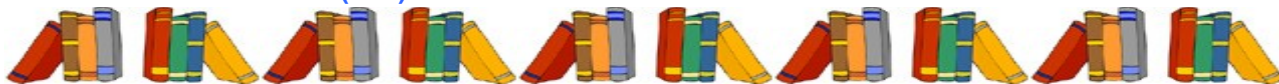


KURIER BIBLIOTECZNY

Miesięcznik czytelników biblioteki Zespołu Szkół
im. Marii Curie-Skłodowskiej w Kętrzynie



Nr 10(119)/2016



Motto na dziś: *Książki są lustrem: widzisz w nich tylko to co, już masz w sobie.*

Carlos Ruiz Zafón – Cień wiatru

Kalendarium:



2016 :

6.12. - Świętego Mikołaja

13.12. - Dzień Księgarza (Polska),

Rocznica wprowadzenia Stanu

Wojennego w 1981 roku

22.12 - początek astronomicznej
zimy

24.12 - Wigilia Bożego Narodzenia



Poezja stanu wojennego

- zaistniała jako zjawisko artystyczne w latach
80.; reprezentowali ją poeci:

W. Woroszyński, R. Krynicki, Z. Herbert, A.
Zagajewski, L. Herbst, J. Polkowski,

A. Pawlak, L. Szaruga, L. Budrewicz, T.
Jastrun, wiersze publikując w “drugim obiegu”:
w ulotkach, biuletynach podziemnych i
zachodnich wydawnictwach, np. *Antologia.*

Poezja stanu wojennego (Londyn 1982).

S. Barańczak wyróżnia strategie liryczne poezji
stanu wojennego: pojedynczego obserwatora,
romantycznego wizjonera, ludowego anonima, te
trzy sposoby oglądania faktów różnią się
nawzajem od siebie stopniem konkretności
obserwacji, zapisu wierszem niepowtarzalnego
doświadczenia, w którym bohater liryczny
utożsamia się z autorem.

Wiersze przybierały najróżniejsze formy: notatki
z intymnego dziennika, prywatny zapis tego, co
się przydarzyło autorowi (np. *Sąd A.*

Zagajewskiego), magnetofonowy zapis rozmowy
dwóch milicjantów (W.

Woroszyńskiego *Podstuchane*).

Poeci stanu wojennego przeszli przez
doświadczenia, upokorzenia, rozterki, refleksje,
które uczynili odmianą współczesnej poezji
okolicznościowej.

Źródło: <http://portalwiedzy.onet.pl/>



ks. Jan Twardowski

Wiersz staroświecki

Pomódlmy się w noc betlejemską,
W Noc Szczęśliwego Rozwiązania
By wszystko nam się rozplątało,
Węzły, konflikty, powikłania.

Oby się wszystkie trudne sprawy
Porozkręcały jak supelki
Własne ambicje i urazy
Zaczęły śmieszyć jak kukielki

I oby w nas złośliwe jędze
Pozamieniały jak owieczki
A w oczach mądre łzy stanęły
Jak na choince barwnej świeczki

By anioł podarł każdy dramat

Aż do rozdziału ostatniego
Kładąc na serce pogmatwane
Jak na osiołka – kompres śniegu
Aby się wszystko uprościło,
Było zwyczajne, proste sobie,
By szpak pstrokaty, zagrypiony
Fikał koziołki nam na grobie.

Aby wąpiący się rozpląkał
Na cud czekając w swej kolejce,
A Matka Boska cichych, ufnych,
Jak ciepły pled wzięła na ręce.



Wszystkich czytelników prosimy o uwagi i zapraszamy do współpracy – Szkolne Koło Biblioteczne.